

Sygn. akt IV U 394/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy/Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie

Wydział IV

w składzie:

Przewodniczący SSO Rafał Łatanik

Protokolant Karina Zbroińska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2017 roku w Częstochowie

sprawy (...) K. M., (...) Spółki Jawnej w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.

o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe

na skutek odwołania (...) K. M., (...) Spółki Jawnej w M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C.

z dnia 8 lutego 2016 roku Nr (...) - (...)

1. zmienia zaskarżoną decyzję i stwierdza brak podstaw do podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe dla płatnika (...) K. M., (...) Spółki Jawnej w M. w okresie rozliczeniowym od 1 kwietnia 2016 roku do 31 marca 2017 roku o 100%;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz odwołującej (...) K. M., (...) Spółki Jawnej w M. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 394/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 lutego 2016 roku numer (...) - (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe, jaka została ustalona dla płatnika składek (...) spółka jawna, w najbliższym roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2016 roku do 31 marca 2017 roku podwyższa się o 100%.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że w dniu 3 lutego 2016 roku do Oddziału Zakładu wpłynął wniosek Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K. Oddział w C. w sprawie podwyższenia o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. Z uzasadnienia wniosku wynika, że w (...) K. M., (...) spółce jawnej przeprowadzono kontrole, w trakcie których stwierdzono rażące naruszenie przepisów dotyczących bezpieczeństwa i

higieny pracy. W przedstawionym stanie faktycznym i prawnym Oddział Zakładu postanowił powyższyc o 100% stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za rok składkowy od 1 kwietnia 2006 roku do 31 marca 2017 roku.

W odwołaniu wniesionym do Sądu płatnik składek (...) K. M., (...) spółka jawna w M. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie braku podstaw do podwyższenia składek na ubezpieczenie wypadkowe. Zaskarżonej decyzji zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik postępowania, tj.:

- art. 107 § 1 i § k.p.c. poprzez brak podania przez organ rentowy podstawy faktycznej decyzji oraz brak uzasadnienia faktycznego decyzji,
a w szczególności nie podania faktów, które organ uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;
- art. 77 § 1 k.p.a. polegający na bezzasadnym przyjęciu ustaleń Inspektora Pracy stwierdzających, że płatnik składek rażąco naruszył przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy i nie wyjaśnienie w pełnym zakresie wszystkich okoliczności sprawy

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż płatnik składek rażąco naruszył przepisy dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, w sytuacji gdy pracodawca zapewnił podwładnym wszystkie narzędzia i środki ochrony osobistej, a zatrudnieni zostali też odpowiednio przeszkoleni, a jakiegokolwiek wypadki przy pracy były spowodowane wyłącznie z winy pracowników.

Wskazać należy również, iż organ rentowy wydając powyższą decyzję, powinien opierać się na przepisach kodeksu postępowania administracyjnego

i przeprowadzić pełne postępowanie wyjaśniające i zapewnić płatnikowi składek, jako pracodawcy udział w tym postępowaniu. W niniejszej sprawie wydaje się, że organ rentowy przyjął z góry stanowisko inspektora za słuszne i uznał, że jest to dla niego stanowisko wiążące. Taka praktyka jest jednak nieprawidłowa. Z punktu widzenia organu wydającego decyzję, wniosek inspekcji pracy spowodował po prostu wszczęcie postępowania. ZUS powinien jednak należycie uzasadnić decyzję

o podwyższeniu składki wypadkowej i w tym właśnie celu powinien wcześniej przeprowadzić pełne postępowanie wyjaśniające z udziałem i inspekcji i pracodawcy oraz samodzielnie ocenić, czy doszło do takiego naruszenia zasad bhp, które uzasadnia podwyższenie składki wypadkowej czy nie. W niniejszej sprawie organ rentowy zaniechał jednakże pełnego wyjaśnienia sprawy i nie przeprowadził postępowania wyjaśniającego, w całości opierając się na stanowisku Inspektora Pracy bezkrytycznie przyjmując je za właściwe.

Równocześnie płatnik składek wskazał, iż przeprowadzone przez Inspektora Pracy kontrole są błędne, gdyż płatnik składek przestrzegał przepisów i zasad bhp,

a jakiegokolwiek wypadki przy pracy były spowodowane wyłącznie z winy pracowników, co zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie może stanowić podstawy podniesienia składki wypadkowej o 100%. Pracodawca nie powinien być karany przez ZUS podwyższeniem składki wypadkowej o 100%, jeżeli sam przestrzegał przepisów bhp, a wypadki przy pracy były spowodowane wyłącznie z winy pracowników. Odpowiedzialność pracodawcy należy oddzielić od odpowiedzialności pracownika. Z treści przepisu art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym

z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wynika, iż jedną z dwóch niezbędnych przesłanek jego zastosowania musi być „rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy”, a zatem oczywistym jest, że tym podmiotem może być tylko i wyłącznie płatnik składki wypadkowej, czyli pracodawca. W niniejszej sprawie wszelki wypadki przy pracy miały miejsce tylko i wyłącznie z winy pracowników wobec czego nie można uznać, iż doszło do rażącego naruszenia przepisów BHP po stronie pracodawcy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w C. wniósł

o oddalenie odwołania wywodząc jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

(...) K. M., (...) spółka jawna w M. prowadzi działalność w zakresie produkcji elementów betonowych. Do jej produkcji służy najnowocześniejsza linia produkcyjna (...), która jest w pełni zautomatyzowana. Ze względu na znaczne zagrożenie ruchem masywnych elementów linii m.in. chwytaków transportujących całe warstwy produkowanych elementów betonowych wszystkie elementy linii znajdują się w wygradzonej strefie niedostępnej w toku normalnej pracy linii dla pracowników. Przewidziane przez producenta możliwości wejścia pracownika do tej strefy znajduje się wyłącznie poprzez bramki (furtki) w ogrodzeniu linii, których otwarcie jest możliwe jedynie przy użyciu specjalnego kodowanego klucza, uprzednio pobieranego ze stacji nadzorującej. Wyjęcie klucza ze stacji nadzorującej generuje sygnał sterujący, zatrzymujący ruch elementów linii. Otwarcie bramki kluczem możliwe jest jedynie w sytuacji unieruchomienia linii.

Wszyscy pracownicy spółki posiadają ważne szkolenia bhp oraz szkolenia stanowiskowe.

W dniu 8 lipca 2013 roku pracownik spółki (...) pracował na linii do produkcji kostki brukowej. Linie obsługiwali także pracownicy Ł. M. (1) – pomocnik operatora oraz R. O. – operator. Poszkodowany i Ł. M. (1) pracowali po przeciwległych stronach przenośnika łańcuchowego przenoszącego pojedyncze palety, na których znajdowała się jedna warstwa nieutwardzonej (surowej) kostki brukowej. Ich zadaniem było wyjmowanie z palety uszkodzonych kostek, które nie spełniały wymogów jakościowych. Czynności usuwania wybrakowanych kostek dokonywano drewnianą łopatką. Usuwając jedną z kostek uszkodzony zrzucił ją nieumyślnie na mechanizm napędzający przenośnik

i w związku z powyższym w czasie pomiędzy nadjeżdżającymi paletami zaczął czyścić wałek napędzający oraz zębatkę napędu łańcuchowego w czasie ruchu maszyny. Przy kolejnej, drugiej próbie wyczyszczenia wałka oraz zębatego łańcucha na zębatce pochwycił palec uszkodzonego.

W dniu 2 sierpnia 2013 roku sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w którym uznano zdarzenie z dnia 8 lipca 2013 roku za wypadek przy pracy. Jednocześnie wskazano, iż przyczyną wypadku było podjęcie przez uszkodzonego czynności zabronionej, tj. czyszczenie zębatego łańcucha napędu przenośnika w czasie ruchu maszyny i bez żadnego, dającego się racjonalnie wytłumaczyć, powodu. Nie stwierdzono natomiast nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W wyniku powyższego wypadku K. M. i P. M. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 8 lipca 2013 roku będąc odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy w (...) K. M., (...) spółce jawnej nie dopełnili obowiązku polegającego na niedopracowaniu i wdrożeniu instruktażu stanowiskowego na stanowisku pomocnika operatora maszyny (...)zmiana I przygotowującego pracownika do bezpiecznego wykonywania pracy na tym stanowisku, nie skierowaniu pracownika na badania lekarskie i nie uzyskanie zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego brak przeciwwskazań zdrowotnych pracownika do pracy na stanowisku pomocnika operatora maszyny (...) zmiana I, nie zapoznanie pracownika z oceną ryzyka zawodowego na zajmowanym stanowisku, nie udostępnienie do stałego korzystania instrukcji bezpieczeństwa

i higieny pracy dotyczącej obsługi przez pracownika maszyny w chwili wypadku, nie zaznajomienie pracownika z dokumentacją techniczną – ruchową (instrukcja obsługi) maszyny obsługiwanej w chwili wypadku, nie zabezpieczenie strefy niebezpiecznej – elementu przeniesienia napędu (zębatego łańcucha) w maszynie do produkcji kostki S. S., przez co naraził pracownika P. L. na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w następstwie czego nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego doprowadził do tego, że

w dniu 8 lipca 2013 roku pracownik P. L. czyścił przekładnię łańcuchową napędu przenośnika łańcuchowego podczas ruchu tej maszyny i doznał obrażeń ciała w postaci urazowej amputacji palca II ręki lewej na wysokości paliczka obwodowego, nie dokonanej amputacji kciuka lewego, ran szarpanych dłoni lewej, palca II, IV dłoni lewej oraz ubytków kostnych kciuka lewego paliczka bliższego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności ciała na okres powyższej 7 dni, tj.

o przestępstwo z art. 220 § 1 kk. w związku z art. 157 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2016 roku w sprawie sygn. akt XI K 496/15 Sąd Rejonowy w C. uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego czynu. Powyższe rozstrzygnięcie podtrzymane zostało przez Sąd Okręgowy w C., w wyniku rozpoznania apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, wyrokiem z dnia 12 lipca 2016 roku w sprawie sygn. akt VII Ka 448/16 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd II instancji wyraźnie wskazał, iż bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy było działanie samego pokrzywdzonego połączone z rażącym niedbalstwem.

W dniu 2 czerwca 2015 roku P. M. (2) wszedł w rejon, gdzie nie było kratki zabezpieczającej, która wcześniej zdemontował i został uderzony przez chwytnak. W wyniku powyższego urazu doznał uszkodzenia brzeżnego mięśni zżwaczy lewych.

Poszkodowany nie zgłosił tego zdarzenia od razu jako wypadku przy pracy. Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...) sporządzony został dopiero w dniu 10 sierpnia 2015 roku, gdzie jako przyczynę zdarzenia uznano umyślne naruszenie przez pracownika przepisów BHP polegające na zdemontowaniu siatki ochronnej i świadome wykonywanie pracy w strefie niebezpiecznej.

W wyniku powyższego zdarzenia Państwowa Inspekcja Pracy skierowała do Sądu Rejonowego w C. wniosek o ukaranie Ł. M. (2) – kierownika zmiany linii produkcyjnej.

W dniu 3 lipca 2015 roku Ł. W. pracował na linii produkcyjnej elementów betonowych (...) na stanowisku brakarza. W tym dniu linia obsługiwana była także przez M. G. (operatora) oraz D. K. (pomocnika operatora). Do obowiązków poszkodowanego należało uzupełnianie pominiętych przez chwytnak przenoszący, elementów (tzw. batoników) na palety transportowe. Około godziny 4:36 M. G. wraz z D. K. zdemontowali panel wygradzenia strefy wewnętrznej linii (...) (strefy niebezpiecznej), co umożliwiło wejście pracowników do tej strefy w czasie normalnej pracy linii. Około 12:50 poszkodowany znajdował się wewnątrz strefy niebezpiecznej linii i obserwował pracę maszyny będąc wewnątrz linii. W tym czasie linia została uruchomiona w trybie automatycznych i paletyzator uduł poszkodowanego, w wyniku czego Ł. W. zmarł na miejscu.

W dniu 31 sierpnia 2015 roku sporządzony został protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zgodnie z którym uznano zdarzenia

z dnia 3 lipca 2015 roku za wypadek przy pracy. Jako przyczynę wypadku przy pracy wskazano:

- zdemontowanie siatki zabezpieczającej linię przez M. G. i D. K. co umożliwiło wejście poszkodowanego w strefę niebezpieczną;
- wykonywanie pracy przez poszkodowanego w czasie ruchu linii;
- załączenie automatycznego trybu ruchu linii przez M. G. w czasie kiedy poszkodowany znajdował się bezpośrednio na drodze ruchu paletyzatora co uznać należy za bezpośredni czynnik spowodowania śmierci.

Nie stwierdzono natomiast nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W związku z powyższym zdarzeniem M. G. oskarżony został o to, że w dniu 3 lipca 2015 roku na terenie zakładu (...) nieumyślnie spowodował śmierć Ł. W. w ten sposób, że będąc operatorem maszyny produkcyjnej (...) uruchomił chwytnak powodując docięnięcie pokrzywdzonego do palety z blokami betonowymi. Natomiast P. M. (1) i K. M. oskarżeni zostali o to, że utrudniali przeprowadzenie kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy oraz udaremniili przeprowadzenie kontroli w zakresie ustalenia sposobu powołania służby bezpieczeństwa i higieny pracy, o której mowa

w art. 237¹¹ § 1 k.p. w ten sposób, iż wbrew żądaniom Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy odmówili wskazania rodzaju umowy łączącej (...) spółkę jawną z A. T. specjalistą z zakresu BHP.

W dniu 3 lutego 2016 roku Państwowa Inspekcja Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w K. wniosła do organu rentowego wnioszek

o podwyższenie o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowej ustalonej na najbliższy rok składkowy płatnikowi składek (...) K. M., (...) spółce jawnej w M. wskazując, iż w trakcie dwóch kolejnych kontroli przeprowadzonych w 2013 roku i 2015 roku stwierdzono przypadki rażącego naruszenia przez pracodawcę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

(vide: akta rentowe, akta kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, akta osobowe P. L., Ł. W., M. G. oraz P. M. (2) pracowników (...) K. M., (...) spółki jawnej, dokumenty załączone do akt sprawy k. 25-29 i k. 70-72, zeznania świadków A. T. k. 30v.-31, Ł. M. (2) k. 31v.-32, P. M. (2) k. 51v.-52, I. R. k. 52-52v. oraz wyjaśnienia P. M. (1) słuchanego w charakterze strony k. 67-67v.)

Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku

o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1242 ze zm.) inspektor pracy może wystąpić do jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na siedzibę płatnika składek

z wnioskiem o podwyższenie płatnikowi składek, u którego w czasie dwóch kolejnych kontroli stwierdzono rażące naruszenie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy,

o 100% stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ustalonej na najbliższy rok składkowy.

Decyzję w sprawie podwyższenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe, o której mowa w ust. 1, wydaje Zakład (ust. 2).

W myśl art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku

o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 963 ze zm.) Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

W niniejszej sprawie sporna jest nie tylko zasadność podwyższenia (...) K. M., (...) spółce jawnej składki na ubezpieczenie wypadkowe

o 100%, ale również dokonanie tego wyłącznie w oparciu o wnioszek Państwowej Inspekcji Pracy, bez przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego przez organ rentowy.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2013 roku w sprawie sygn. akt I UK 526/13 (LEX nr 1324607, G.Prawna NO (...)) ocena wyrażona przez inspektora pracy nie jest wiążąca dla organu rentowego, który przed wydaniem decyzji o podwyższeniu składki na ubezpieczenie wypadkowe jest zobowiązany samodzielnie ustalić stan faktyczny i dokonać jego oceny prawnej (art. 6 k.p.a. i art. 7 k.p.a.), co następnie po wniesieniu odwołania podlega kontroli sądu ubezpieczeń społecznych. Inaczej rzecz ujmując, art. 36 ust. 1 ustawy wypadkowej nie formułuje warunku formalnego wystąpienia inspektora pracy w postaci wyartykułowanego w protokołach kontroli stwierdzenia o rażącym naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. W rezultacie nie ma podstaw do przyjęcia, że z protokołu kontroli inspektora pracy płynie jakiegokolwiek domniemanie, co do wagi stwierdzanych w nim uchybień w zakresie naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 244 k.p.c.) (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 16 maja 2014 roku w sprawie sygn. akt III AUa 1544/13; LEX nr 1477042).

Z powyższego zatem jednoznacznie wynika, iż błędne jest stanowisko organu rentowego, iż był związany stanowiskiem Państwowej Inspekcji Pracy o podwyższeniu płatnikowi składek na ubezpieczenie wypadkowe o 100%.

Odnosząc się natomiast do zasadności wniosku o podwyższenie stopy składki na ubezpieczenia wpadkowe o 100% to rozważyć należało, iż czy ujawnione

w trakcie dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w 2013 roku i w 2015 roku warunki w jakich pracownicy spółki wykonywali pracę naruszały przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy i to w stopniu rażącym.

Na wstępie przypomnieć należy, iż powyższe kontrole związane były ze stwierdzonymi wypadkami przy pracy, tj. w 2013 roku wypadku P. L.,

w wyniku którego doznał on urazu powyższej 7 dni oraz w 2015 roku śmiertelnego wypadku Ł. W. oraz ujawnionego w czasie tej kontroli wypadku P. M. (3). Z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym protokołów ustalenia okoliczności przyczyn wypadku przy pracy, protokołów kontroli Państwowej Inspekcji Pracy oraz zeznań powołanych w sprawie świadków jednoznacznie wynika, iż pracodawca w żadnym z powyższych przypadków nie dopuścił się naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a z pewnością nie w sposób rażący. Na uwadze należy mieć bowiem fakt, iż wszystkie powyższe wypadki spowodowane były nieprawidłowym działaniem pracowników polegającym na pracy w strefie niebezpiecznej podczas pracy maszyny do produkcji kostki brukowej. Wszyscy poszkodowani pracowali na linii produkcyjnej oznaczonej jako (...). Jest to linia w pełni zautomatyzowana, która ze względu na znaczne zagrożenie ruchem masywnych elementów linii m.in. chwytaków transportujących całe warstwy produkowanych elementów betonowych wszystkie elementy linii znajdują się w wygradzonej strefie niedostępnej w toku normalnej pracy linii dla pracowników. Przewidziane przez producenta możliwości wejścia pracownika do tej strefy znajduje się wyłącznie poprzez bramki (furtki) w ogrodzeniu linii, których otwarcie jest możliwe jedynie przy użyciu specjalnego kodowanego klucza, uprzednio pobieranego ze stacji nadzorującej. Wyjęcie klucza ze stacji nadzorującej generuje sygnał sterujący, zatrzymujący ruch elementów linii. Otwarcie bramki kluczem możliwe jest jedynie w sytuacji unieruchomienia linii. Poszkodowani natomiast

w strefę niebezpieczną weszli z pominięciem powyższych procedur, tj. w wyniku zdemontowania siatki ochronnej. Takie działanie było niedopuszczalne, o czym wszyscy poszkodowani wiedzieli, albowiem w tym zakresie zostali przeszkoleni. Powyższe zresztą wszyscy przyznali w toku niniejszego postępowania. I tak A. T. zatrudniony w spółce na stanowisku specjalisty bhp, który uczestniczył we wszystkich zespołach powypadkowych stanowczo przyznał, iż w każdym z tych przypadków doszło do naruszenia przepisów bhp przez pracownika. Dodał on również, iż wszyscy pracownicy płatnika składek posiadali ważne szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, zapoznani zostali także z ryzykiem zawodowym. Powyższe potwierdził także Ł. M. (2) – kierownik zmiany produkcyjnej, który zeznał, iż wszyscy pracownicy posiadają ważne szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, które okresowo są powtarzane, w tym szkolenia stanowiskowe. Niewątpliwym zatem jest, iż pracownicy zatrudnieni przy linii produkcyjnej (...) wiedzieli, że w strefę niebezpieczną można wchodzić wyłącznie przez furtki, których otwarcie za pomocą specjalnego kluczyka automatycznie wyłączało maszynę. Część pracowników ułatwiała sobie jednak pracę i wchodziła do strefy niebezpiecznej przez otwór powstały w wyniku usunięcia siatki ochronnej, co było niedopuszczalne i zabronione. Powyższe przyznał sam poszkodowany P. M. (2), który przyznał, że znał procedury wchodzenia w strefę niebezpieczną linii, jednakże mimo to je zlekceważył i wszedł w tą strefę po usunięciu bariery. Dodał również, iż nie było przyzwolenia pracodawcy na takie zachowania, o czym świadczy otrzymana przez niego od szefa ustna reprimenda z zaznaczeniem, iż w razie powtórki zostanie zwolniony dyscyplinarnie. O braku tolerancji na łamanie przepisów bhp świadczy także udzielona M. G. w dniu 6 listopada 2014 roku kara upomnienia, a następnie w dniu 13 maja 2015 roku kara nagany za nieprzestrzeganie przepisów BHP polegające na odkręceniu kratki ochronnej z maszyny (...). Jak zresztą wyjaśnił sam P. M. (1) pracodawca nie był zainteresowany obchodzeniem zabezpieczeń, albowiem takie działania w żadnym razie nawet nie przyspieszały pracy. Jak dodał linia produkcyjna (...) składa się z dwóch linii, tj. z mokrej, gdzie wytwarzany jest z mokrego betonu wyrób i suchej, gdzie galanteria betonowa już przesuszona podlega pakowaniu. Wyjaśnił on również, iż jeżeli trzeba zatrzymać linię suchą to linia mokra przez 2 godziny korzysta z tzw. bufora. Tym samym awaria linii suchej nie zakłóca produkcji. Z kolei linia sucha technologicznie jest tak szybka, że te braki związane z zatrzymaniem nadrobi. Spółka nie miała zatem żadnego interesu w takim działaniu przez pracowników.

Z powyższego zatem jednoznacznie wynika, iż pracodawca w żadnym razie, w stosunku do przypadków stwierdzonych podczas kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w 2013 roku i w 2015 roku nie dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, tym bardziej w stopniu rażącym.

O powyższym świadczą chociażby wyroki sądu karnego, który w dwóch instancjach nie znalazł podstaw do skazania P. i K. M. za niedopełnienie obowiązków związanych z przestrzeganiem przepisów BHP w wyniku czego P. L. doznał obrażeń skutkujących naruszeniem czynności ciała na okres powyższej 7 dni. Z kolei w przypadku Ł. W. nawet w tym zakresie nie został skierowany akt oskarżenia do Sądu. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie nie zachodziły jakiegokolwiek podstawy do podwyższenia płatnikowi składek stawki na ubezpieczenie wypadkowe o 100%, albowiem w obu przypadkach stanowiących podstawę dwóch kolejnych kontroli Państwowej Inspekcji Pracy winę za wypadek ponosili pracownicy. Analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 czerwca 2013 roku w sprawie sygn. akt I UK 526/12 (LEX nr 1324607, G.Prawna NO (...)) wprost wskazał, iż ZUS nie może podwyższyć o 100 proc. wysokości składek za zatrudnionych, jeśli winę za wypadek ponoszą pracownicy.

Mając na uwadze powyższe Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym sprzed zmiany z dnia 26 października 2016 roku.